

Wycieczka do Warszawy - klasa 2Lo

Dnia 17 maja pojechaliśmy na wycieczkę klasową do Warszawy. Wszyscy punktualnie o 6:27 pojawili się przy przystanku autobusowym na „Bałki” po czym 3 minuty później ruszyliśmy w drogę. Razem z nami pojechało trzech nauczycieli. Ze względu na wczesną porę, atmosfera w busie była dość senna, ale im bliżej stolicy, tym wszyscy uczestnicy stawali się „żywsi”. Około godziny 12:00 dojechaliśmy na ul. Łazienkowską, gdzie trener odebrał bilety na wieczorny mecz Legia Warszawa - Lech Poznań. Po chwili oczekiwania na załatwienie formalności, ruszyliśmy w kierunku naszego miejsca noclegowego. Mimo dużego ruchu docieramy do hostelu Praga, gdzie wszyscy mogli spokojnie odpocząć przed kolejnym punktem wycieczki, czyli zwiedzaniem Warszawy. O godz. 14:45 dotarliśmy pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie byliśmy umówieni z przewodnikiem. Pan Robert oprowadził nas po Łazienkach Królewskich. Byliśmy zachwyceni tym bajecznym obiektem. Mogliśmy zobaczyć wiele rozmaitych kwiatów i drzew, jedną z atrakcji było karmienie wiewiórek, które jak widziały trzymane w ręku orzechy schodziły z drzewa i zabierały z ręki swój deser. Piękne widoki urozmaicały nam również cudownie ubarwione pawie, które biegały swobodnie po trawnikach. Po zwiedzeniu Łazienek Królewskich pojechaliśmy na Stare Miasto i tam Pan przewodnik przekazał nam mnóstwo faktów historycznych oraz opowiedział wiele ciekawych legend związanych z tym miejscem. Około godziny 17:30 wszyscy dostali wymarzony czas do własnej dyspozycji. Udaliśmy się do restauracji aby zjeść coś dobrego i zebrać energię na mecz. O godzinie 19:30 dojeżdżamy pod stadion Legii Warszawa. Po szczegółowej kontroli, weszliśmy na trybuny, zajęliśmy swoje miejsca i podziwialiśmy piękny stadion. Siedzieliśmy naprzeciwko tzw. „Żyłety” i mogliśmy zobaczyć niesamowitą oprawę najwierniejszych fanów zespołu. Po odśpiewaniu hymnu Legii „Sen o Warszawie” wstaliśmy i stworzyliśmy wspólnie z innymi kibicami tzw. kartoniadę. Widok i emocje jakie nam wtedy towarzyszyły były niesamowite (nawet nasza wychowawczyni miała łzy w oczach). Punktualnie o godzinie 20:30 sędzia rozpoczął widowisko. Wojskowi już od początku dominowali na boisku, co udowodnili strzelając dwie bramki pierwszą już w 7, a drugą w 83 minucie. Przez cały mecz trwał nieustanny doping wszystkich kibiców. Po końcowym gwizdku zmęczeni ale uszczęśliwieni, udajemy się na zasłużony odpoczynek do hostelu.

Rano wyspani i pełni energii o godzinie 9:30 jemy śniadanie i udajemy się w drogę powrotną do Jarosławia. O godzinie 17 po długiej sześciogodzinnej podróży jesteśmy na miejscu . Wszyscy bardzo zadowoleni i szczęśliwi, ale jednocześnie smutni że, to już koniec i wycieczka trwała tylko dwa dni.

Dziękujemy za opiekę i zorganizowanie wyjazdu Pani Bernadecie Chrzan, Panu Jackowi Mikłaszowi i Panu Maciejowi Jastrzębskiemu.

Przewodniczący klasy - **Maciej Pajda**